



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM

OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

Nr. 6 (140).

Równe, dnia 1 czerwca 1937 r.

ROK XIV.

TREŚĆ:

CZEŚĆ URZĘDOWA:

- | | | | |
|--|----------|---|----------|
| Poz. 53. W sprawie uprawnienia absolwentów liceów zawodowych | str. 118 | Poz. 55. W sprawie wartości kaucyjnej i wadialnej 4% Pożyczki Konsolidacyjnej | str. 118 |
| „ 54. W sprawie Harcerskich Kursów nauczycielskich w czasie ferii letnich 1937 | „ 118 | „ 56. Komunikaty | „ 119 |

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA:

- | | | | |
|---|----------|---|-------|
| Zespół Pedagogiczny—Równe: Jak ma nauczyciel rozwijać i kształcić karność w uczniach | str. 123 | Maria Peretiatkowicz: Konferencja rejonowa Ogniska Metodycznego J. Francuskiego | „ 129 |
| Mikołaj Żuk: Konferencja rejonowa Ogniska Metodycznego Zajęć Praktycznych | „ 126 | Mgr. Leopold Adamcio: Stan harcerstwa na Wołyniu | „ 130 |
| Atanazy Kowalski: Konferencja rejonowa Samodzielnej Grupy Metodycznej Matematyki w Równem | „ 127 | Nabytki Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Równem | „ 134 |
| | | Wydawnictwa nowe i nadesłane | „ 134 |

CZEŚĆ URZĘDOWA

53

OKÓLNİK MINISTERSTWA W. R. i O. P. Nr. 41
z dnia 8 maja 1937 r. (III.O-2681/37)
w sprawie uprawnienia absolwentów
liceów zawodowych.

W związku z otwieraniem od początku przyszłego roku szkolnego liceów zawodowych Ministerstwo wyjaśnia, że absolwenci tych liceów będą posiadali w służbie wojskowej i w państwowej służbie cywilnej takie same uprawnienia, jak absolwenci liceów ogólnokształcących.

Ukończenie liceum zawodowego na podstawie art. 52 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa uprawniać będzie do wstępu do szkoły wyższej (lub na wydział) pokrewnego zawodu na równych zasadach z absolwentami liceów ogólnokształcących. Wstęp do szkoły wyższej (lub na wydział) niepokrewnego zawodu uzależniony będzie od złożenia odpowiednich egzaminów uzupełniających.

Szczegółowe warunki wstępu do szkół wyższych zostaną podane w specjalnych zarządzeniach.

Podsekretarz Stanu
Plk. dypl. J. F. Błeszyński.

54

OKÓLNİK MINISTERSTWA W. R. i O. P.
z dnia 30 kwietnia 1937 r. Nr. II W-2822/37
w sprawie Harcerskich Kursów nauczycielskich
w czasie ferii letnich 1937.

Uzupełniając pismo z dnia 25 marca b.r. Nr. II W-2106/37, Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że oprócz ogłoszonego w tym piśmie w punkcie B. 3 kursu dla nauczycielek,

które po ukończeniu harcerskiego kursu ogólnego zapoczątkowały pracę i prowadzą zastępy, lub drużyny próbne, mającego się odbyć w czasie od 3 do 24 lipca w Buczu, Główna Kwatery Harcerzek organizuje drugi kurs tego typu w czasie od 3 do 24 sierpnia.

Kurs ten odbędzie się również w szkole instruktorskiej w Buczu (st. kol. Skoczów).

Wpisowe wynosi 10 zł. Opłata za pobyt wraz z pełnym utrzymaniem 2 zł. 50 gr. dziennie.

Zgłoszenia na kurs należy przysyłać do Głównej Kwatery Harcerzek, Warszawa, ul. Wiejska 3, a wpisowe wpłacać do P. K. O. na konto Nr. 21.821 (Właściciel konta Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego — Główna Kwatara Żeńska).

Dyrektor Departamentu
Dr. M. Pollak.

55

OKÓLNİK MINISTERSTWA W. R. i O. P.
z dnia 27.IV.1937 r. Nr. I.R.-3601/37
w sprawie wartości kaucyjnej i wadialnej
4% Pożyczki Konsolidacyjnej.

Na podstawie pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 14 kwietnia r. b. Nr. D. II. 9821/1/37 wartość depozytowa (wadialna i kaucyjna) obligacji 4% Pożyczki Konsolidacyjnej, oznaczona w okólniku Ministerstwa z dnia 14 listopada 1936 r. Nr. I R.-9411/36 na złotych 55 za 100 złotych wartości imiennej, ustalona zostaje na złotych 60 (sześćdziesiąt) za 100 złotych wartości imiennej.

Naczelnik Wydziału
A. Nowak.

56

KOMUNIKATY

W sprawie uprawnień prywatnych gimnazjów ogólnokształcących w Okręgu Szkolnym Łuckim.

Pan Minister W. R. i O. P. pismem z dnia 15 maja 1937 r. Nr. II S-1790/37 nadał na podstawie § 3 rozporządzenia z dnia 4 grudnia 1936 r. Nr. II S-8391/36 (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 11, poz. 215) — począwszy od roku szkolnego 1937/38—uprawnienia państwowych gimnazjów ogólnokształcących, przewidziane w § 4 przytoczonego rozporządzenia, następującym szkołom:

w Kowlu

1. Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu Klary Erlich,

w Krzemieńcu:

2. Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu Wydziału Powiatowego i Zarządu Miejskiego m. Krzemieńca,

w Łucku

3. Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu z ukraińskim językiem nauczania Towarzystwa im. Łesi Ukrainki,
4. Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu im. Ks. H. Kołłataja,

w Maciejowie, pow. kowelskiego

5. Prywatnemu Gimnazjum Żeńskiemu im. Król. Korony Polskiej S.S. Niepokalanek,

w Równem

6. Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu Żydowskiego Towarzystwa Rodzicielskiego „Oświata”,
7. Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu z ukraińskim językiem nauczania Teodora Piekarskiego,
8. Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu z rosyjskim językiem nauczania Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczyńności,

we Włodzimierzu

9. Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu Matesa Verchleissera.

Jednocześnie na podstawie § 6 rozporządzenia z dn. 1 maja 1929 r. Nr. II-2875/29 (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 6, poz. 75) Pan Minister W. R. i O. P. nadał pełne prawa gimnazjów państwowych, przewidzianych w § 2 przytoczonego rozporządzenia, na rok szkolny 1937/38: klasie ósmej Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Ks. H. Kołłataja w Łucku.

Informacje Ligi Morskiej i Kolonialnej o kursie żeglarskim nad jeziorem Narocz.

Kontynuując akcję lat ubiegłych Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej w miesiącach lipcu i sierpniu r. b. organizuje nad jez. Narocz Kurs Żeglarstwa Śródlądowego, obliczony na 400 uczestników w 2-ch turnusach.

1) Miejsowość i zakwaterowanie.

Kurs będzie przeprowadzony o Ośrodku L. M. K. na terenie własnym, wynoszącym obecnie około 3 ha; uczestnicy zostaną zakwaterowani w drewnianych budynkach.

Jeziro Narocz, jako największe w Polsce, o powierzchni 82 km² posiada najlepsze warunki do nauki żeglarstwa, malowniczo położone wśród lasów sosnowych ma doskonałe warunki klimatyczne.

2) Czas trwania kursu.

I turnus 1—28 lipca r. b. dla 200 uczestników.

II turnus 1 — 28 sierpnia r. b. dla 200 uczestników.

3) Zadania i program.

Zadaniem kursu jest dać uczestnikom dostateczną ilość wiadomości teoretycznych oraz praktyki żeglarskiej do pracy kierowniczej i pionierskiej w kołach szkolnych L. M. K. Będzie on podzielony na dwa zasadnicze poziomy wyszkoleniowe:

- a) kurs sternicki—dla zaawansowanych—posiadających odbyte uprzednio obozy żeglarskie i stopień żeglarza,
- b) kurs żeglarski wraz z nauką pływania — dla początkujących.

W programie wychowawczym poza wiadomościami z dziedziny ideologii morskiej Państwa Polskiego, praktycznym żeglarstwem i pływaniem, będą uwzględnione tego rodzaju dziedziny jak: wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, a w szczególności przygotowanie do P.O.S. i O.S.

Ponadto uczestnicy zapoznają się z całokształtem działalności L. M. K., otrzymują wiadomości z zakresu wszystkich najważniejszych spraw, dotyczących naszego morza oraz z zakresu pracy kół szkolnych L. M. K.

4) Opłata.

Opłata za czterotygodniowy pobyt na kursie, obejmująca wyżywienie i wykształcenie wynosi 50 (pięćdziesiąt) zł.; należy ją wpłacić na konto P. K. O. Nr. 367, zaznaczywszy na odwrocie blankietu: Narocz I lub II turnus, wysyłając zgłoszenie, najpóźniej do dnia 20 czerwca 1937 r. Podróż od miejsca zamieszkania do obozu nad Naroczą i z powrotem odbywają uczestnicy na koszt własny, płacąc 20% taryfy normalnej.

5) Warunki przyjęcia.

Ubiegać się o przyjęcie mogą członkowie Kół Szkolnych L. M. K. (przystępuje im pierwszeństwo), oraz uczniowie, zgłoszeni przez dyrekcję szkół, w których koła szkolne jeszcze nie istnieją, ale mają powstać. Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom:

- 1) mieć ukończonych lat 14;
- 2) nadawać się do prac organizatorskich, odznaczać się zmysłem kierowniczym;
- 3) posiadać zezwolenie rodziców oraz zaświadczenie lekarza szkolnego uprawniające do wyjazdu na obóz i brania

udziału w ćwiczeniach żeglarskich oraz pływaniu;

- 4) zgłoszenie winno zawierać wniosek popierający je, zaopatrzone pieczęcią, podpisany przez opiekuna Koła Szkolnego lub Zarząd L. M. K., względnie Dyrektora Szkoły.

6) Wyekwipowanie uczestników.

- a) Niezbędne (zabrać obowiązkowo): beret, ciepłe ubranie, sweter, pantofle z miękkimi (ewent. gumowymi) podszewkami, wygodne buciki, 2 pary ciepłych skarpet, 2 zmiany bielizny, 2 koszule nocne lub 2 piżamy, kostium kąpielowy, krótkie spodnie gimnastyczne (dla chłopców), 4 chustki do nosa, worek na brudną bieliznę, koc ciepły, 2 prześcieradła, jasiek, 2 ręczniki, mydło, szczotkę i pastę do zębów, grzebień i lustro, oraz szczotkę i pastę do butów, nici, guziki, igły i t. p.
- b) *pożądane*: białe długie spodnie i granatowa koszulka (spódniczka granatowa i biała bluzka z kołnierzem marynarskim), aparat fotograficzny, zegarek, lornetka, instrumenty muzyczne, książki z dziedziny żeglarstwa, płaszcz nieprzemakalny, mocny nóż, latarka elektryczna.

7) Terminy:

- 1) do dnia 1.VI (lepiej bezzwłocznie) wysłać zgłoszenie bezpośrednio do Zarządu Głównego L. M. K. Warszawa, Widok 10,
- 2) do dnia 20 czerwca r. b. przekazać kwotę zł. 50 z zaznaczeniem na blankiecie: za kurs nad Naroczą I lub II turnus,
- 3) do dnia 26 czerwca r. b. wszyscy przyjęci kandydaci otrzymają zawiadomienia o przyjęciu oraz szczegółową instrukcję co do wyjazdu.

DO

ZARZĄDU GŁÓWNEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ

w WARSZAWIE

ul. Widok 10.

- 1) Proszę o przyjęcie mnie na Kurs Żeglarski Ligi Morskiej i Kolonialnej nad jez. Narocz na czas od dnia do dnia 1937 r., t. zn. na turnus Należność w sumie zł. pięćdziesiąt (50) przekazuję na konto P. K. O. Nr. 367. Jednocześnie zobowiązuję się do przestrzegania regulaminu kursu i rozkazów Komendy.

Podpis uczestnika obozu
(czytelnie imię i nazwisko)

Wiek (lat)

Dokładny adres

- 2) Zezwalam na udział w kursie żeglarskim.
 Oświadczam jednocześnie, że nie będę rościł żadnych pretensyj do W.Panów, gdyby go (ją) w czasie pobytu w obo-
 zie spotkał jakikolwiek wypadek bez winy W.Panów, względnie został usunięty za nieodpowiednie zachowanie się.

Podpis rodziców lub opiekunów

(miejsowość, dnia)

Dokładny adres

3) Zezwolenie lekarza.

Ucznia zbadalem i zezwalam mu na
 wyjazd na Kurs Żeglarski nad Naroczą i udział w ćwiczeniach żeglarskich oraz pływaniu.

(miejsowość, dnia)

(podpis lekarza)

- 4) Pieczęć koła szkolnego L. M. K.
 lub Oddziału L.M.K.
 względnie Dyrekcji Szkolnej

Opinia władz L.M.K. (ewent. szkolnych)

Potwierdzając prawdziwość powyższych danych, proszę o przyjęcia kandydata na Kurs Żeglarski.

(miejsowość, dnia)

(podpis Opiekuna Koła lub Dyrektora Szkoły)

**Obóz ideologiczno-propagandowy
 Ligi Morskiej i Kolonialnej dla młodzieży.**

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej organizuje obóz ideologiczno-propagandowy dla młodzieży od lat 10 do 15 nad jeziorem Żarnowieckim (Pomorze) w dwóch turnusach: I od 1 do 28 lipca i II od 1 do 28 sierpnia b. r. Każdy turnus obliczony na 20 miejsc; koszt pobytu w ciągu 4-ch tygodni wynosi zł. 60.

Wystawa „Praca i Kultura Wsi” w Liskowie.

W dniach od 8 czerwca do 4 lipca r. b. odbędzie się w Liskowie Wystawa „Praca i Kultura Wsi”.

Wystawa powyższa ma bardzo szeroki zakres, gdyż zadaniem jej jest pokazanie, jak żyje i pracuje wieś polska i jakim zmianom ona ulega. Wystawa ma objąć zarówno zagadnienia materialne, jak i duchowe, to też będzie jakby poglądowną szkołą wiedzy rolniczej i pracy społecznej na wsi, a równocześnie pokaże miastom życie współczesnej wsi polskiej. Wystawa będzie więc niezmiernie ciekawą dla obu tych czynników, to też poza tysiącami wycieczkami wiejskimi z całej Polski przybędą na nią i liczne wycieczki miejskie. Jest ona tym bardziej aktualną dziś, gdy całe społeczeństwo jest nastawione frontem do wsi. Przewidywana jest frekwencja od 120 do 150 tysięcy osób, gdyż na poprzednią wystawę, urządzoną w r. 1925 o dużo

mniejszym zakresie, przybyło przeszło 46 tysięcy osób.

Wystawa obejmuje zasadniczo trzy działy: 1) rolnictwo z hodowlą, ogrodnictwem i pszczelarstwem, 2) wiejskich organizacyj, w których wystąpią wszelkie zrzeszenia, poczynając od kółek rolniczych czy kół gospodyń wiejskich, a kończąc na Izbach Rolniczych i centralnych organizacjach zawodowych, zakłady naukowe, doświadczalne, szkoły rolnicze, a wreszcie spółdzielczość rolnicza i instytucje, związane z życiem wsi, jak np. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. W dziale 3-cim znajdują się organizacje społeczne o zasięgu ogólnopolskim, jak L.O.P.P., Polski Czerwony Krzyż i wiele innych, które przy pomocy wystawy będą się starały rozwinąć propagandę swej działalności wśród ludności wiejskiej.

W Wystawie wezmą udział najpoważniejsze organizacje działające na terenie wsi oraz szereg firm, znanych ze swej działalności i solidności.

Biura Komitetu mieszczą się w Liskowie k/Kalisza, poczta loco, oraz w Warszawie, ulica Warecka 11a, telefon: 520-53, gdzie można otrzymać wszelkie informacje o udziale w Wystawie i organizacji wycieczek.

Atlas Flory Polskiej.

Kuratorium zwraca uwagę na wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności p. t. „Atlas Flory Polskiej”, zatwierdzone przez Mi-

nisterstwo W. R. i O. P. do użytku szkolnego w szkołach powszechnych i średnich wszystkich typów.

„Atlas flory polskiej”, jest podstawowym podręcznikiem dla zapoznania się z roślinnością wszystkich okolic Polski. Każdy zeszyt tego wydawnictwa składa się z wstępu objaśniającego oraz tablic, zawierających reprodukcje bardzo starannie wykonane zarówno całych roślin, jak poszczególnych ich części.

„Atlas flory polskiej” posiada poza wartości ściśle naukową także wysokie wartości pedagogiczne.

Dotychczas ukazały się następujące zeszyty:

Tom II zeszyt. 2 (38 tabl.), Iundaceae opr. Tadeusz Szynal i Józef Mądalski.

Tom III zeszyt. 2 (41 tabl.), Cyperaceae-Caricoideae (Pars I), opr. Józef Mądalski.

Tom IV zeszyt. 1 (29 tabl.), Gramineae (Pars I) opr. ś. p. Karol Baecker i Jeremi Iwanicki.

Tom IV zeszyt. 2 (31 tabl.), Gramineae (Pars II) opr. ś. p. Karol Baecker i Jeremi Iwanicki.

Tom IV zeszyt. 3 (31 tabl.), Gramineae (Pars III), opr. Jeremi Iwanicki.

Tom IV zeszyt. 4 (28 tabl.), Gramineae (Pars IV), opr. Jeremi Iwanicki.

Cena każdego zeszytu wynosiła dotychczas zł. 10. Polska Akademia Umiejętności ustanawia dla bibliotek szkolnych cenę zł. 5,— za jeden zeszyt, wliczając w nią już również koszty przesyłki. Cena ta odnosi się nie tylko do już wydanych zeszytów, ale również i tych, które ukażą się w przyszłości.

Kalendarz na rok 1938 Komitetu budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Komitet budowy Muzeum Narodowego przygotowuje na rok 1938 kalendarz tygodniowy, stojący, biurkowy, opracowany artystycznie

jak w latach ubiegłych, które to wydawnictwo ukaże się w październiku lub w listopadzie b. r. Kalendarz zawierać będzie oprócz kalendarza i miejsca na zapiski, mniej więcej 60 odbitek wybitnych dzieł sztuki, ponadto nazwiska autorów obrazów, daty ich urodzenia i śmierci, w końcu wyjątki z literatury dotyczące reprodukowanych dzieł.

Cena kalendarza pozostaje niezmienną dla instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych t. j. 2 złote, podczas gdy w sprzedaży wynosić będzie 4 złote lub więcej. Również nie zmieniony pozostaje papier bezdrzewny, ilustracyjny koloru żółtawego. Komitet zapewnia, iż opracowanie kalendarza pod względem naukowym i graficznym dorówna kalendarzom z roku 1935, 1936 i 1937 i w tym kierunku daje pełną gwarancję.

Album Jubileuszowy Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Macierz Szkolna w Gdańsku wydała z okazji 15-lecia istnienia album jubileuszowy. Album ten, ze względu na swą treść, byłby cennym nabytkiem dla każdej biblioteki, a także dla starszej młodzieży.

Zamówienia na album należy kierować wprost do Biura Macierzy Szkolnej w Gdańsku am Oliwaertor 2/4.

Cena sprzedaży za jeden egzemplarz albumu wynosi 3 zł.

Dla bibliotek szkolnych cenę tę obniżono o 33% t. j. na 2 zł. za jeden egzemplarz.

Chcąc udostępnić jaknajwiększej ilości młodzieży nabycie tego albumu, oznaczono cenę tylko na 1 zł. za egzemplarz, czyli po cenie kosztów własnych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

ZESPÓŁ PEDAGOGICZNY
W RÓWNEM

Jak ma nauczyciel rozwijać i kształcić karność w uczniach.

(ciąg dalszy).

IV.

Rola czynników uczuciowych w dziedzinie karności szkolnej.

Opracował Dr. B. Kobylański.

Pedagogika czyniła postępy raczej w kierunku dydaktyki, — wychowanie zaś, jeśli chodzi o jego stronę praktyczną, utkwilo na punkcie martwym, — i pomimo wielkich haseł reformatorskich pozostało w wiekach XVIII-tym i XIX-tym prawie bez zmian. Dopiero wiek XX-ty (Paulsen, Förster, Diesterweg, Kerschensteiner, Jerusalem, a za nimi: Jeleńska, Ziemonowicz, Nawroczyński i in.) pomyślał o zerwaniu z tradycyjnym oddziaływaniem zapomocą rygorystycznego rozkazu, przymusu, strachu i t. p. Na ich miejscu zjawiają się: łagodność postępowania, humanitaryzm, życzliwość. Wybitniejsi przedstawiciele pedagogiki nowoczesnej (Hörburger, Meister, Kerschensteiner, B. Smith, Dewey, Brooks, Parkhurst, Błoński i in.) wykluczają wszelkiego rodzaju kary i represje o charakterze zewnętrznym.

Właśnie w tym podejściu do zagadnienia: między dawnym pojęciem karności — od zewnątrz, — i pojęciem nowoczesnym — coraz więcej od wewnątrz, — leży zasadnicza różnica.

Chcemy dziś przecieżyć to poszanowanie przepisów i poleceń szkoły przez uczniów, uzyskać nie drogą *narzucenia woli obcej*, tylko zdobyć je w jakiś inny sposób, w sposób trwalszy, pewniejszy.

Dochodzimy do tego — prostego — przekonania, że najlepszym rozwiązaniem kwestii karności w szkole byłoby, gdyby uczniowie *dobrowolnie* spełniali swoje obowiązki i *chętnie* stosowali się do wymagań regulaminu; gdyby uczeń — w stosunku do swych obowiązków i zarządzeń szkolnych — mógł powiedzieć (i wykonać):

- a) sam chcę tak robić i postępować
b) czynię to z radością, spełnianie tego sprawia mi przyjemność. —

Uwaga 1. Można by dyskutować, czy możliwe jest to do osiągnięcia i czy takie desideria nie są utopią. Bo trzeba przyznać, że stan taki byłby niewątpliwie wyższym stopniem poziomu kulturalnego człowieka, czego od młodzieży szkolnej żądać trudno. Chyba, że wyznaczymy mu miejsce wśród ideałów, które przyświecają młodzieży w jej dążeniach.

Bardzo ciekawy pod tym względem przykład, daje Erich Kästner w książce (lekt. szk.) „Emil i detektywi”.

Oto wzruszający stosunek chłopca do matki (i jej poleceń):

„(Pieniądzy) mamy niewiele... Ale, gdy klasa nasza urządzi wycieczkę, daje mi matka tyle pieniędzy, ile otrzymują inni chłopcy. Czasami nawet więcej.

— W jaki sposób?

— Tego nie wiem. Ale ona to może. I ja przynoszę właśnie połowę z powrotem.

— Czy ona tak chce?

— Gdzież tam! Ale ja tak chce.

— ...A gdy mi pozwala.. do dziewiętej bawić się na łące, wracam do mieszkania o siódmej. Bo ja nie chcę, by ona sama siedziała w kuchni przy wieczerzy.

Matka chce koniecznie, abym pozostał z kolegami.

Próbowałem, lecz przyjemność ta nie była wcale dla mnie przyjemnością. — A w gruncie rzeczy matka przecieży się *cieszy*, gdy ja wcześniej wracam do domu.

W ten sposób otwierają się przed nami dwa równoległe kierunki pracy wychowawczej:

- a) formowanie i kształcenie woli wychowanków,
b) uszlachetnienie strony uczuciowej młodzieży,

tworzące podstawy psychologiczne, na których oprzeć można wyrobienie wewnętrznej karności. Kształcenie wytrwałości łączyć się będzie z nastawieniem ideowym i pracą samowychowawczą.

Uwaga 2. By uniknąć nieporozumień, zaznaczyć musimy, że obok woli silnej, skłonnej do decyzji bądź dodatniej, bądź ujemnej, nad którą praca polegałaby na kierowaniu, — przyjmujemy jeszcze możliwość wyrobienia jej do pewnego stopnia u jednostek, posiadających wolę słabą.

Wola, jako: akt, decyzja zezwalania, ograniczania, zaprzeczania, kierunek działania i sposób postępowania, — jako wyraz psychiczny skomplikowany i złożony (Bühler, Aach, Stöhr, Grothuysen) — jest dla wychowawcy tym zabarwieniem duchowym, które nadaje ton charakterowi człowieka, i wymaga umiejętnego traktowania.

Zanim uczeń — a może dopiero student, czy jeszcze później: jako człowiek odpowiedzialny za pewien odcinek pracy społecznej — powie: ja sam tak chcę (jak chce: szkoła, uczelnia wyższa, prawo i racja stanu), czeka młodzieńca dość długi okres pracy. Praca ta powinna a) być ciągła (nieprzerwana), b) znaleźć oparcie i pomoc w nauczycielu-wychowawcy (w postaci: rady, postawy czynnej, zachęty — pochwały, bodźca — uznania, a przede wszystkim przykładu osobistego) i c) podlegać częstej kontroli (i samokontroli). Szczególnie ten ostatni moment jest bardzo ważnym ćwiczeniem woli; przez sprawdzanie siebie wypoświadamy walkę szkodliwym nawykom i skłonnościami, które w walce tej zawsze silny stać mogą opór.

Takie pasowanie się (zmierzenie się) ze sobą — o ile zaistnieje, — nie powinno być zbyt gwałtowne i pozbawione opieki lub czasem momentu zastępczego; w przeciwnym razie może się załamać i pozostawić po sobie niepożądany uraz psychiczny.

Bardzo wielką rolę pomocniczą spełni tu nastawienie ideowe uczniów. Z punktu widzenia wspólnej myśli państwowej — będzie rzeczą wychowawczą, gdy się odwołamy do faktu, że właściwie sami słuchamy siebie, gdy uprzymotnimy sobie, że sami — dla celów wyższych i koniecznych — ulagamy własnej zbiorowej woli i że nie jesteśmy narzędziem woli obcej, jak ongiś w szkole zaborczej; przez to osłabimy, lub przynajmniej częściowo zneutralizujemy, nawyk przeciwstawienia się, występujący jako stały komponent instynktu samozachowawczego, który zazwyczaj wolę naszą wiernie wspiera.

Przykład. O takiej niechęci i jawnym lub ukrytym oporze przeciw nakazom osób drugich opowiada np. na lekcji wychowawczej uczeń klasy ósmej, jak o wyłącznie jego osobistej właściwości charakteru. Od dzieciństwa (przyznaje się) nigdy nie chciał wykonywać poleceń ojca, czy też matki, a jeżeli wykonywał — czynił to zawsze niechętnie i nieookładnie. Natomiast bardzo często w nieobecności rodziców sam

z własnej inicjatywy zadawał sobie tę lub inną pracę i wykonywał ją jak najsumienniejsze. Bardzo mu było przyjemnie, gdy rodzice, zaskoczeni miłą niespodzianką, cieszyli się i nie szczędzili pochwał dla „grzecznego dziecka”.

Takich krnąbrnych, czy upartych, znajdzie się dość dużo, każdy z osobna sądzi, że jest wyjątkiem. Indywidualnego oporu względem woli innych brak może charakterem słabym, a także większym zbiorowiskom ludzi, poddającym się gromadnej, — czasem terorystycznej, — sugestii (wojsko, wiecujący, manifestanci i t. p.). Jednostki o wyraźnie zarysowanej indywidualności zawsze będą ten sprzeciw okazywać, — i, aby swoim „nie” w pewnych wypadkach nie zaszkodzić otoczeniu i sobie samemu, muszą tę cechę charakteru kierować na właściwą drogę (opanowywać). Licznymi przykładami z życia codziennego można by zaświadczyć, że trudności stąd wynikające nie są małe; niesubordynacja jednostek wyraża się nawet względem krewnych i najbliższych w stopniu wcale nie mniejszym, jak to widzimy w ustosunkowaniu się do osób dalszych, a tym bardziej zajmujących względem nich stanowisko nadrzędne (władza). — To prawie (że) powszechne zjawisko negacji rozmaicie można tłumaczyć:

- a) pewne typy „uprawiają” sprzeciw dla sprzeciwu; zazwyczaj typy naśladowcze, płytkie, szablonowe; u małych dzieci można zaobserwować to między 3-im a 5-ym rokiem życia;
- b) opór może być naturalnym, często podświadomym, przeciwstawieniem swego „ja” obcemu; może to być wysuwanie siebie na plan pierwszy, chęć podkreślenia znaczenia swej osobowości, albo też grubszy egoizm;
- c) w sprzeciwie leży niejednokrotnie duża doza zdrowego krytycyzmu, — i w takim wypadku za cechę ujemną zasadniczo brać go nie należy.

Uwaga 3. Musimy się też zastrzec co do terminów: sprzeciw, protest, opór. Rozumiemy je jako naturalne reakcje psychiczne, mogące stać się dodatnimi lub ujemnymi momentami, zależnie od okoliczności, w jakich występują. — Nie używamy tu na razie wyrazu: nieposłuszeństwo, gdyż pojęcie to już apriori określa wartość dodatnią poprzedzającego rozkazu i wskazuje na etetyczną konieczność wykonania tegoż. Dyskusji więc na ten temat być nie może.

Sama psychiczna reakcja i to nastawienie krytyczne uczniów na pewne zarządzenia nie są jeszcze dla karnośći szkolnej niebezpieczne; one mogą — przyjmując formy konkretne postępowania — stać się pierwszym krokiem nieposłuszeństwa, a więc niekarnośći. — Dlatego też rzeczą właściwą będzie, jeżeli krytyczne

uwagi uczniów nie będą ukrywane przed ich wychowawcą, lecz wspólnie z nim omawiane i przedyskutowane.

Przykład z praktyki szkolnej. Wychowawca klasy ósmej ma do załatwienia sprawę chwilowej, lecz silnie podkreślonej niechęci swoich wychowanków względem dyrektora zakładu. Reakcję uczniów wywołało — zdaniem ich, niesłuszne i nieuzasadnione odwołanie (czy raczej: przesunięcie terminu) ich wycieczki, którą b. skrupulatnie przygotowali i z którą — i to najważniejsze — łączyli nadzieje na emocjonujące widowisko (: zobaczenia przelotu samolotów challenge'owcyh); na wycieczkę otrzymali uprzednio zgodę dyrekcji. Sytuacja wychowawcy tym trudniejsza, że sam nie wie, z jakiego powodu wycieczka — już po zamówieniu noclegu — zostaje odroczone. Mimo to na pogadance wychowawczej udaje mu się uczniów przekonać o niesłuszności ich postępowania. Jako argumenty posłużyły niektóre przykłady z całokształtu organizacji szkoły, za którą odpowiedzialny jest gospodarz-dyrektor; właśnie poszczególne zarządzenia stojące w związku z całością i z tej całości wyrwane, mogą się uczniom wydać niesłuszne, ponieważ całokształt nie obejmują i nie rozumieją — Wreszcie poruszono założenia i cele szkoły nowoczesnej, w której jest rzeczą b. wątpliwą, by nauczyciel lub dyrektor chciał działać na szkodę uczniów. Umysły się uspokoiły, rezygnację z wycieczki cofnięto.

— :- —

Strona uczuciowa jest tą dziedziną psychiki młodzieży (i starszych), na którą celowo lub niecelowo b. często na lekcjach (przede wszystkim polonistycznych), odczytach, porankach, akademiach i t. p. imprezach silnie oddziaływamy. — Nasza skala emocjonalna — bez względu na różnice indywidualne — jest dość szeroka i bogata (Shand, Mc Dougall, Bühler, Stumpf), i przez stosunkowo łatwy do niej dostęp nadająca się jako teren dla szlachetnych, ale też — o czym pamiętać należy — i ujemnych i destruktywnych wpływów. — Jeszcze nie została wyczerpująco roztrząsnięta naukowo ciekawa kwestia trwałości osiągniętych tą drogą sukcesów (wyników). Jedni twierdzą, że ślady oddziaływania na uczucie pozostają na całe życie i uzasadniają to licznymi cytatami z memuarystyki starszych; drudzy zaś widzą w zmienności, kolejności i następstwie uczuć właśnie element łatwo przemijający i nie pozostawiający po sobie głębszych śladów. — Może prawda jest pośrodku: w zależności od stopnia przejęcia się przeżywającego, od jego charakteru, otoczenia, warunków, wśród jakich akt emocjonalny miał miejsce, i siły późniejszych przeżyć (wzgl. wstrząsów): — niektóre przeżycia, doznane w młodości pozostają w duszy dłużej, inne zaś krócej, a jeszcze inne zupełnie ze świadomości znikają. Czyli wniosek konkretny: im większe (silniejsze) będzie a) zachwycenie, b) współ-

czucie, c) zadowolenie, d) zdziwienie i t. p., w stosunku do czytanej, wzgl. omawianej, postaci czy sytuacji, — im wyraźniej wystąpi przeżycie na tle otoczenia (klasy) i współczesności, — im słabsze będą wrażenia późniejsze, tym dłużej przeżycie pozostanie w pamięci i tym większą rolę odegrać potrafi w życiu.

— :- —

Do zorganizowania i wzmocnienia karności (wewnętrznej) przyczynić się może oddziaływanie wychowawcy (i wszystkich uczących) na te właśnie emocjonalne czynniki psychiki młodzieży. — Wymienimy tu kilka, może najwyraźniej się na horyzoncie szkolnym zarysowujących.

- 1) Prawie codziennie i prawie na każdej lekcji spotykamy się w klasie z objawem solidarności uczniów, z ich wysoko rozwiniętym poczuciem wspólności interesów. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że nic lepszego życzyć sobie nie należy. Niestety mamy aż zbyt wiele przykładów solidarności ujemnej (negatywnej). Można by je cytować bez liku.

Gdybyśmy zaś chcieli wyliczyć przykłady solidarności dodatniej uczniów, to zdaje się, nie długi byśmy rejestr ułożyli.

Aby wyrobić u młodzieży dodatnie nastawienie (z postawą czynną) względem jej obowiązków, — musimy stopniowo poszczególne objawy solidarności negatywnej zamieniać na solid. pozytywną.

Możemy to robić drogą przeciwstawiania wyników (metoda kontrastowa) i drogą porównania.

Efekt nie zawsze jest trwały, ale to zależy od rodzaju subordynacji i warunków wykonania. Zresztą na dalszą metę z młodzieżą pertraktować (podobnie, jak odbierać od niej przyrzeczenia i śluby) — nie jest rzeczą pedagogiczną. Poczucie solidarności, kierowane z dnia na dzień na tory dodatniej aktywności uczniów — będzie b. ważnym czynnikiem zespołowego wychowania.

- 2) Niemniej ważną rzeczą jest poczucie honoru:

- a) honoru osobistego każdego z uczniów, i
- b) honoru zbiorowego: klasy, szkoły — zakładu.

Z pierwszym spotykamy się dość często; poczucie honoru osobistego bywa u młodzieży nieraz przesadne.

Natomiast zauważyć możemy prawie zupełny brak poczucia honoru zbiorowego. W tym wypadku — czy nie byłoby pożytecznym, wzorowanie się na honorze wojskowym? Dlaczego uczeń nie mógłby myśleć (i odczuwać) jak karny członek organizacji, że np. odznaki szkolne wyróżniają go i wskazują na środowisko, w jakim się wychowuje, że brak ich zaszczytu ani jemu, ani szkole nie przynosi; że zaniedbanie czystości, nieopowiednie zachowanie się na ulicy, w kinie, czy gdziekolwiek tylko ujmę jemu i jego zakładowi przynieść mogą, do czego w żadnym wypadku dopuścić nie może; nie pozwoli mu na to honor klasy, szkoły, munduru. Taką samą miarę zastosuje do wszystkich innych plag i wad, które z całym poczuciem dumy starać się będzie wyplenić.

Odważnie, jak żołnierz, będzie mówić prawdę i wstydić się wszelkiego rodzaju kręactwa.

Honor klasy każe pilnować porządku w sali lekcyjnej, poprawiać złe stopnie, a poczucie solidarności podda sposób: samopomoc. Honor klasy (właśnie tej klasy!) wymaga poprawy sprawowania (ambicja, współzawodnictwo): spróbować! czyżby się to nie miało udać? mogą inni, muszą i oni!

Czynnymi będą: dobra i silna wola, oraz samowychowanie. Ambicja — podobnie jak i poczucie honoru — może być osobista i gromadna (zespołowa). Ambicja i emulacja — podobnie jak poczucie solidarności — mogą być zniekształcone i działać w kierunku ujemnym. Zwłaszcza, gdy się stają chorobliwym egoizmem i kierują się zazdrością.

Znana i b. mądra zasada: utrzymać miarę i nie dopuszczać do przesady — byłaby tutaj pożyteczna.

MIKOŁAJ ŻUK

Kierownik Ogniska Metodycznego
Zajęć Praktycznych w Równem.

Konferencja rejonowa Ogniska Metodycznego Zajęć Praktycznych.

Dnia 2 i 3 kwietnia b. r. odbyła się w Kowlu druga konferencja rejonowa nauczycieli zajęć praktycznych, należących do Ogniska Metodycznego w Równem, przy udziale p. instruktora M. W. R. i O. P. Franciszka Buczkowskiego.

W konferencji wzięło udział 17 uczestników.

Jako podstawowe zagadnienie konferencji była rozważana sprawa organizacji pracy seryjnej na lekcjach zajęć praktycznych.

Po lekcji przykładowej p. Lisowskiego i wywiązanej po lekcji dyskusji ustalono następujące tezy:

- a) pracę seryjną należy organizować w każdej klasie raz do roku;
- b) ponieważ czynności przygotowawczo-organizacyjne wymagają znacznego wysiłku i czasu — nie należy do pracy seryjnej wybierać przedmiotów o skomplikowanej konstrukcji;
- c) strona organizacyjna przy stosowaniu pracy seryjnej musi być gruntownie przemyślana przez nauczyciela.

Pożądane są tablice orientacyjne sporządzone przez nauczyciela, z których uczeń w trakcie odbywającej się pracy seryjnej mógłby w każdej chwili wyczytać, jaką czynność ma wykonać.

Następnie zostały wygłoszone referaty: p. Bielskiego: „Budowa odbiorników detektorowych” oraz p. Żółtowskiego „Zasady budowy i działania motorów twornikowych”.

Obydwa referaty były bogato ilustrowane i poparte pokazami odbiorników detektorowych i motorów wykonanych przez młodzież gimnazjów Państwowych w Łucku i Ostrogu.

Uchwalono rozpowszechniać wśród członków Ogniska drukowane na szapirografie schematy łączy w odbiornikach detektorowych w/g tablic ilustracyjnych p. Bielskiego oraz schematy łączy w twornikach motorków w/g pokazów wykonanych przez p. Żółtowskiego motorków.

W wygłoszonych przez p. Guzika i panią Bobowską uwagach dotyczących realizacji całości programu zajęć praktycznych poruszone były następujące punkty:

1) Ze względu na młody wiek uczniów kl. I obróbka drzewa nie może być należycie przerobiona, szczególnie zaś uczeń nie może należycie opanować poprawnego wyprawiania materiału.

2) Obróbka szkła płaskiego i naczyniowego w istocie okazała się zagadnieniem łatwym do opanowania, dzięki czemu poświę-

cenie całego roku szkolnego na to zagadnienie jest niezbyt celowe. Łączy się to z trudnością w opanowaniu przez młodzież obróbki tecnicznej rurek szczególnie tam, gdzie niema odpowiednich instalacyj gazu świetlnego.

W sprawie realizacji programu dla dziewcząt referentka stwierdziła, co następuje:

- 1) Dziewczęta kl. IV nie wykazują na ogół zainteresowania zagadnieniami naukowo-konstrukcyjnymi.
Zainteresowanie dziewcząt zagadnieniami konstrukcyjnymi daje się natomiast zauważyć wyłącznie w kl. I i II.
- 2) Nasuwało by to przeprowadzenie, że kl. I mogłaby być wyłącznie klasą konstrukcyjną dla dziewcząt, naukę zaś szycia wskazane byłoby rozpocząć w kl. II-ej i kończyć w kl. IV-ej.

Zorganizowana wycieczka do warsztatów kolejowych P.K.P. w Kowlu wzbogaciła w znacznym stopniu wiedzę uczestników konferencji dzięki wyczerpującym wskazówkom, udzielonym uczestnikom wycieczki przez p. p. inżynierów, kierowników poszczególnych działów parowozowni.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych podkreślono znaczenie, jakie w związku z aktualnym obecnie zagadnieniem motoryzacji, będzie miało odpowiednie przeszkolenie nauczycieli zajęć praktycznych i zdobycie przez nich prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Po omówieniu planu pracy na rok przyszły postanowiono organizować, zgodnie z planem rocznej pracy, pierwszą wystawę Ogniskową w drugiej połowie maja b. r. w Równem.

ATANAZY KOWALSKI

Kierownik Samodzielnej Grupy
Metodycznej Matematyki w Równem

Konferencja rejonowa Samodzielnej Grupy Metodycznej Matematyki w Równem.

Dnia 15 i 16 kwietnia 1937 r. odbyła się Konferencja rejonowa Samodzielnej Grupy Metodycznej Matematyki w gimnazjum państwowym im. T. Kościuszki w Równem.

Tematem konferencji były następujące zagadnienia:

- a) model i podręcznik w nauczaniu geometrii,
- b) równania.

Lekcję pokazową w kl. IV-ej, w pierwszym dniu konferencji, prowadził Kierownik Grupy Samodzielnej Matem. prof. A. Kowalski. Tematem lekcji było: „Obliczanie objętości ostrosłupa o podstawie trójkątnej”.

Po lekcji zostały wygłoszone następujące referaty: prof. A. Kowalski „Historia poglądowości w nauczaniu geometrii”, prof. Nadel „Model w nauczaniu geometrii” oraz prof. N. Iszczukowa „Przegląd modeli i pomocy naukowych”.

W dyskusji poruszono następujące momenty:

a) Stwierdzono, że przy nauczaniu geometrii, kiedy rozumowania są zbyt trudne do przyswojenia, młodzież powinna korzystać z wyników własnych spostrzeżeń, za pomocą których zdobędzie niezbędny zapas podstawowych wyobrażeń przestrzennych. Postrzeżenia

dokonane na modelu są żywe, kształcą wyobraźnię, ułatwiają zrozumienie wielu trudności,

b) Pożądane jest, aby modele, używane do demonstrowania pewnych twierdzeń były możliwie najprostsze, by odpowiednie części były barwione. Wśród modeli wyróżniono następujące: 1) odręcznie budowane na lekcji w oczach uczniów z pałeczek, kartek, drutu, nitki i t. p., 2) modele wykonane w pracowni przez uczniów, 3) fachowo wykonane, demonstracyjne. W związku z tym poruszono sprawę korelacji zajęć praktycznych z geometrią,

c) Model ma służyć rozwojowi wyobraźni, nie może więc zastąpić dowodu logicznego. Model jest wartościowy, jeśli jest samodzielnie zaprojektowany i wykonany, jeśli jest nieskomplikowany, przejrzysty i estetyczny pod względem zewnętrznym,

d) Młodzież należy stopniowo wdrażać do umiejętnego korzystania z podręczników. Ćwiczenia w tym kierunku należy zacząć od najmłodszych klas. Czytanie podręcznika na lekcji winno się odbywać z początku przy dużym współdziałaniu nauczyciela, który wyjaśnia młodzieży nieznanne terminy i zwroty myśli autora podręcznika.

e) Wdrażanie młodzieży do umiejętnego posługiwania się podręcznikiem będzie dla niej pobudką do czynnego i żywego udziału w lekcji,

jak również do przejawiania pewnej samodzielności myśli.

Wśród obecnych duże zainteresowanie wywołały modele demonstrowane przez p. prof. Nadla podczas referatu. Autor referatu pokazał szereg modeli swego pomysłu, ilustrujące przystosowanie trójkątów, klasyfikację czworoboków, położenie wzajemne prostych i płaszczyzn w przestrzeni, budowanie brył.

Po południu odbył się wykład p. prof. dr. A. Łomnickiego na temat „Zasady nomografii” (przedstawienie graficzne zależności funkcjonalnej we współczesnej matematyce stosowanej). Profesor Łomnicki na wstępie podkreślił wartość i znaczenie nomografii w pracach inżyniera technika, marynarza, sapersa i t. p., gdzie zachodzi potrzeba wielokrotnego i szybkiego przeprowadzania wielkich obliczeń. Nomografia tę pracę niesłychanie upraszcza, jest to wielki postęp w stosowaniu matematyki do życia praktycznego. Następnie p. prof. Łomnicki zaznajomił słuchaczy z zasadami nomografii, ilustrując wykład licznymi przykładami i wykresami.

W drugim dniu konferencji lekcję pokazową prowadził p. prof. A. Exelbierd w kl. III-ej. Tematem lekcji było: „Układanie i rozwiązywanie układu równań st. I-go z 2 niewiadomymi o współczynnikach literowych”. Po lekcji nastąpiły 2 referaty: prof. Chwojnik „Dzieje rozwoju równań algebraicznych w starożytności” i prof. Kowalik „Układanie równań”. W pierwszym referacie autor zapoznał uczestników konferencji ze sposobami rozwiązywania równań przez starożytnych Greków, Indusów i Chińczyków. Drugi referat był poświęcony zagadnieniu umiejętności układania równań i ćwiczeniu młodzieży w tej umiejętności.

Ważniejsze punkty tego referatu były następujące:

- 1) Przygotowanie młodzieży kl. I do rozwiązywania zadań.
- 2) Zaznajomienie młodzieży kl. II-ej z układaniem równania liniowego i ćwiczenie w tej umiejętności.
- 3) Uwagi odnoszące się do układania zespołu równań w kl. II-ej i III-ej.
- 4) Układanie równań w kl. IV-ej.

W dyskusji, jaka się po tych referatach i po lekcji pokazowej rozwinęła, poruszono sprawy związane z układaniem, rozwiązywaniem i sprawdzaniem równań.

Uznano za pożądane i celowe w rozwiązywaniu zagadnień prowadzących do jednego

lub dwu równań stosować pewne z góry ułożone szablony, jak np. 1) wybór niawiadomej, 2) wybranie z treści zadania, warunku na podstawie którego da się ułożyć równanie, 3) ułożenie równania, 4) rozwiązanie, 5) sprawdzenie. W początkach nauczania szablon ten ułatwia młodzieży rozwiązywanie zagadnień. W klasach starszych, gdy młodzież nabędzie wprawy w układaniu równań, można pewne punkty uprościć. Korzystny jest również sposób układania tabelki, np. przy rozwiązywaniu zadań już w klasie I-ej, oraz przy układaniu równań. Zapis jest przejrzysty i ułożenie równania nie przedstawia trudności.

W dalszym toku dyskusji omawiano sprawę sprawdzania równań. W związku z tym omawiano analizę starożytnych oraz wypadki, w których zachodzi konieczność sprawdzania równania; odwracalność i nieodwracalność działań oraz trudności związane ze sprawdzaniem, gdy odpowiedź wypada w postaci ułamka lub bardziej złożonej. Koniecznym jest również, prócz sprawdzenia równania, sprawdzenie, czy otrzymany pierwiastek zgadza się z warunkami zadania, które mieliśmy rozwiązać. Jest to ważny punkt rozwiązania, na który szczególnie należy zwracać uwagę młodzieży. Zwrócono jeszcze uwagę na fakt, że w niektórych podręcznikach algebry treść zadań jest sztuczna i uboga, a ilość ich zbyt mała.

W dalszym toku konferencji omawiano zagadnienia aktualne, związane z programem klasy III i IV, które zostały zgłoszone przez uczestników do omówienia. Poruszono sprawę, w jakiej mierze posługiwać się dowodem nie wprost w kl. III. Uczestnicy byli zdania, że dowód nie wprost jest pożądany, gdyż jest łatwy, usunięcie tego sposobu dowodzenia sprawiłoby trudności. W programie klasy IV z algebry nasuwa trudności usunięcia nierówności z programu. W przypadkach badania wyróżnika, gdy w równaniu występuje parametr zmienny, brak nierówności daje się silnie odczuwać. Stąd wynika konieczność unikania przypadków, nasuwających uczniowi zbyt duże trudności w rozwiązaniu tego zagadnienia.

Poruszono również sprawę niektórych podręczników algebry na kl. IV, (np. Nikliborc i Stożek, Algebra na kl. IV). Za późno jest tam wprowadzone równanie kwadratowe, które trzeba stosować znacznie wcześniej do zadań z planimetrii. Trudność tę jednak można ominąć w ten sposób, że działania na pierwiastkach można przesunąć na koniec roku,

aby je zbliżyć do programu liceum. To pozwoli na wcześniejsze wprowadzenie równania kwadratowego.

W dalszym ciągu dyskusji wysunięto zagadnienie liczb niewymiernych w klasie III. Temat ten uczestnicy postanowili opracować na następną konferencję. W wyniku dyskusji pierwszego i drugiego dnia konferencji wysu-

nięto następujące tematy do opracowania na przyszlą konferencję rejonową:

- 1) Jak ujmować Tw. Talesa i liczby niewymierne w kl. III.
- 2) Organizowanie pracy samodzielnej ucznia:
 - a) organizowanie pracy domowej ucznia,
 - b) jak korzystać z podręcznika.

MARIA PERETIATKOWICZ

Kierowniczka Ogniska Metodycznego
J. Francuskiego w Łucku.

Konferencja rejonowa Ogniska Metodycznego J. Francuskiego.

W dniach 23 i 24 kwietnia 1937 r. odbyła się w Dubnie konferencja rejonowa Ogniska Metodycznego J. Francuskiego, której tematem było zagadnienie: „Nauczanie gramatyki w nowym gimnazjum”. Zagadnienie to zostało zreferowane przez nauczycielkę gimnazjum państwowego w Dubnie, p. Paluchównę, która zilustrowała tezy swego referatu lekcją w kl. II „gimnazjum”.

W dyskusji ustalono, co następuje:

1. Wiedza gramatyczna nie tylko uczy mówić i pisać prawidłowo, lecz ma również wartość formalnie kształcącą, gdyż uczy logicznego myślenia, ścisłości i dokładności. Przyzwyczajają do obserwacji i analizy zjawisk językowych. Uczy widzieć, jak w strukturze języka przejawiają się specjalne dla każdego narodu formy wrażliwości, umysłowości i materialnej kultury.

2. Poświęcanie całych lekcji gramatyce jest sprzeczne z metodą bezpośrednią. Lekcja gramatyczna powinna trwać około 10 minut dla objaśnienia jednego zjawiska, przy czym zawsze wychodzimy od tekstu.

3. Kurs gramatyki musi być ujęty przez nauczyciela w pewien system o charakterze koncentrycznym. Klasa I i II obejmują głównie morfologię; klasa III i IV — składnię. Liceum stanowi pogłębienie i uzupełnienie.

4. Nauczanie gramatyki opiera się na refleksji — chęci rozumowania i szeregowania zjawisk. Stosujemy następujące metody: a) metodę naśladowczą w okresie bezpodręcznikowym; b) metodę analogiczną czyli wnioskowanie o identycznych formach — podobieństwa

i różnice z jęz. ojczystym; c) metodę indukcyjną, wychodzącą od obserwacji materiału językowego, już znanego, i prowadzącą przez mechanizowanie pewnej formy do ostatecznego jej sformułowania lub ujęcie w paradygmat.

5. Definicje muszą być jasne i zrozumiałe; dobrze jest, gdy uczniowie tworzą je sami. Lepiej nie dać definicji, niż dać zawiłą i niejasną. Brak definicji nie oznacza niezrozumienia.

6. Uczymy gramatyki w języku obcym za pomocą metody bezpośredniej. Język ojczysty służy do skontrolowania, czy uczeń zrozumiał, czasem do zestawienia różnic.

7. Każdy uczeń powinien mieć podręcznik do gramatyki, którego używa do pracy w domu, a częściowo i w klasie, dla sprawdzenia swych wiadomości lub uzupełnienia ich.

Podczas konferencji omówiono również niektóre szczegóły realizowania programu klasy III-ej, po czym instruktorka ministerialna p. Nieniewska wypowiedziała kilka uwag o nauczaniu w liceum. Dadzą się one ująć w następujące punkty:

1. Zasadą programu liceum jest zagadnienie wychowania młodzieży, które ma zdążyć do rozwoju charakteru i intelektu.

2. Program liceum jest elastyczny. Materiał oznaczony literą *a* jest obowiązujący, lecz można dobrać zagadnienia zależnie od zainteresowań klasy. Materiał *b* jest tylko przykładem rozwinięcia materiału *a*.

3. Praca w liceum musi być samodzielną. Wobec wielkiego obciążenia uczniów nie można

zbyt liczyć na pracę domową — a więc ważne jest wyposażenie bibliotek w pomoce, umożliwiające pracę samodzielną. Pomoce te, potrzebne również dla nauczyciela, dadzą młodzieży możliwość uczciwego podejścia do pracy domowej i sumiennego jej wykonania.

4. Zagadnienia historyczne, podane w programie, mają na celu danie obrazu kultury Francji. Nauczyciel będzie dobierał materiał odpowiedni dla danej grupy. Podejście do współczesności, często trudne dla nauczyciela, musi być oparte na czytaniu: a) pism codziennych, b) autorów współczesnych w opracowaniu szkolnym.

5. Liceum nie będzie miało w tym roku specjalnego podręcznika. Trzeba więc wykorzystać dawny podręcznik oraz pomoce naukowe jak dotychczas, tylko z większym natężeniem i zbliżaniem się do współczesności, uzu-

pełniając podręczniki materiałem, czerpanym z nowych wydawnictw i stosując często epidiaskop.

Po zakończeniu dyskusji ustalono szereg zagadnień związanych z koniecznością samokształcenia nauczycieli: rozdano je dla opracowania na następną konferencję.

W drugim dniu konferencji p. Jean Fabre, profesor „Institut Français”, wygłosił odczyt p. t.: „Latradition classique et l'esprit moderne dans le théâtre français contemporain”.

Uczestnicy konferencji postanowili odbyć w roku szk. 1937/38 dwie konferencje rejonowe, z których pierwsza na początku roku szkolnego będzie przygotowaniem do nowych form pracy w kl. IV i w liceum, druga zaś na końcu roku będzie poświęcona reasumowaniu wyników i doświadczeń.

Mgr. ADAMCIO LEOPOLD.

Stan harcerstwa na Wołyniu.

Uwagi moje oparte są na sprawozdaniach rocznych Komend Chorągwi. Podane cyfry przedstawiają stan z dnia 1 stycznia 1937 r.

Harcerstwem na Wołyniu kieruje: a) Zarząd Okręgu Wołyńskiego (Równe Kuratorium

O. S. Ł.), b) Komenda Chorągwi Harcerek (Równe, skrytka pocztowa 65), c) Komenda Chorągwi Harcerzy (Równe, Kuratorium O.S.Ł.). Zakres działalności poszczególnych jednostek podaje Statut Z. H. P. (patrz: Dziennik Urzędowy Kuratorium O.S.Ł. nr. 3 z marca 1937 r.).

Rozwój Harcerstwa w latach 1932—1936.

Rok	Chorągiew harcerek						Chorągiew harcerzy					
	hufców	jednostek organizacyjnych	młodzieży	obozów	harcerzy na obozach	harcerek dni wyżywienia	hufców	jednostek organizacyjnych	młodzieży	obozów	harcerek na obozach	harcerzy dni wyżywienia
1932	7	31	670	7	89	2800	7	36	1050	4	240	3397
1933	7	35	892	8	119	3002	9	37	1070	13	314	5621
1934	7	81	1235	13	173	5127	12	106	2689	23	514	9733
1935	8	76	2172	23	452	5986	12	132	3823	48	1679	16582
1936	11	109	2598	34	639	8561	12	139	4005	59	1163	16077

Jak widać z powyższej tablicy harcerstwo na Wołyniu cechuje w ostatnich kilku latach stały rozwój we wszystkich kierunkach.

Stan liczbowy organizacji.

	hufców	drużyn	gromad zuchowych	zrzeszeń starszo harcerskich	razem jednostek	harcerzy (rek)	zuchów	starszych harcerzy (rek)	kierowni- ków (czek pracy	razem młodzieży
Chorągiew harcerek	11	79	24	6	109	1962	555	81	125	2598
Chorągiew harcerzy	12	82	52	5	139	2632	1103	60	210	4005
Razem w okręgu	23	161	76	11	248	4594	1658	141	335	6603

W stosunku do roku poprzedniego przyrost ilościowy wynosi 10.1%. Jest wyższy u harcerek i wynosi 20%, niższy u harcerzy, bo wynosi 4%.

Szczególnie zaznaczył się silny przyrost u najmłodszych, zuchów męskich.

Powyższe cyfry najdobitniej świadczą o żywiołowości tego ruchu, o jego popularności

i wreszcie o jego wysokiej wartości wychowawczej.

Rozwój harcerstwa jest tym bardziej żywiołowy, że następuje on pomimo tendencji komend dążących raczej do powstrzymania zbyt wielkiego wzrostu ilościowego.

Komendy Chorągwi dążą do zakładania jedynie tam nowych jednostek, gdzie istnieją ku temu odpowiednie warunki, a zwłaszcza, należyce przygotowany kierownik.

Młodzież według stopni.

	Harcerze (rki)							Zuchy				
	Harcerzy (rek) Rzplitej	Harcerzy Orlich Przewodniczek	Ćwików Samarytanek	Wywiadowców Pionierok	Młodzików ochotniczek	Bez stopni	Razem	Z III gwiazdką	Z II gwiazdką	Z I gwiazdką	Bez gwiazdki	Razem
Chorągiew harcerzy	65	55	147	332	1126	1177	2902	110	430	223	340	1103
Chorągiew harcerek	—	—	79	154	789	1021	2043	—	6	91	458	555
Razem w okręgu	65	55	226	486	1915	2198	4945	110	436	314	798	1658

Według powyższego zestawienia wyszkolenie harcerskie zakończone przepisnymi próbami i stopniami posiada 50% harcerek i 60% harcerzy. Uderza stanowczo za duży procent młodzieży bez stopni — większy u harcerek, bo wynosi 50% stanu i nieco mniejszy u harcerzy — 40%.

Również zauważyć tu możemy b. znikomy procent młodzieży z wyższymi stopniami, zwłaszcza u harcerek. Dzięki Trzyletniemu Wy-

ścigowi Pracy zaznaczyła się w tej dziedzinie u harcerzy znaczna poprawa.

W gromadach zuchowych różnica jest jeszcze większa i to na niekorzyść harcerek. U harcerek bowiem około 82% zuchów jest bez gwiazdki, gdy u harcerzy tylko 30%.

Akcja zarówno letnia, jak i zimowa przedstawia się imponująco. Żadna bodaj organizacja młodzieżowa na Wołyniu taką akcją obzową pochlubić się nie może. Szczególnie duży jej wzrost zauważyć możemy u harcerek.

Młodzież w obozach.

	Letnich			Zimowych		
	Ilość obozów	Ilość harcerzy (rek)	Harcerzy (rek) dni	Ilość obozów	Ilość harcerzy (rek)	Harcerzy (rek) dni
Chorągiew harcerzy	53	1035	14948	6	128	1129
Chorągiew harcerek	33	621	8381	1	18	180
Razem w okręgu	86	1656	23329	7	146	1309

Udział harcerzy w obozach jest większy, bo wynosi 39%, u harcerek zaś 29%, zuchów żeńskich na koloniach 8%, zuchów męskich 11%. Przeciętny czas pobytu harcerza w obozie jest nieznacznie wyższy i wynosi 13.8 harcerki 13.4 dnia.

Gdy weźmiemy pod uwagę trudne warunki materialne naszej młodzieży i brak sprzętu obozowego — to musimy przyznać, że wysiłek zrobiony na tym polu jest naprawdę wielki. A pamiętajmy, że obóz — to najbardziej wartościowy warsztat pracy harcerskiej.

Kuratorium chcąc wydatniej pomóc w pracy drużynom, dążyło do przeszkolenia jak największej ilości opiekunów. O to kilka wymownych cyfr. W 1935 r. Kuratorium zorganizowało 1 kurs własny, w którym wzięło udział 19 uczestników, w innych kursach 12-stu, razem 31 nauczycieli. W 1936 roku Kuratorium zorganizowało 3 własne kursy. W kursach tych wzięło udział 75 nauczycieli (lek). W roku zaś 1937 do miesiąca kwietnia zostały zorganizowane 2 własne kursy, w których wzięło udział 73 nauczycieli (lek). Przewidziane są jeszcze w bieżący roku dwa dalsze kursy.

Młodzież według szkół.

	W szkołach powszechnych miejskich	W szkołach powszechnych wiejskich	W gimnazjach	W szkołach zawodowych	Młodzież pozaszkolna miejska	Młodzież pozaszkolna wiejska	Razem
Chorągiew harcerzy	2158	692	524	246	150	25	3795*
Chorągiew harcerek	1394	303	438	246	74	18	2473**
Razem w okręgu	3552	995	962	492	224	43	6268

W harcerstwie przeważa młodzież szkół powszechnych — 72.5% (w tym 15.9% młodzieży wiejskiej) — co stanowi 8.2% ogółu młodzieży polskiej w szkołach powszechnych. Młodzieży szkół średnich jest 15.1% — stanowi to 38% ogółu młodzieży polskiej szkół średnich. Najlepiej pod tym względem jest w szkołach zawodowych 7.8%. Cyfra ta stanowi 42.8% ogółu polskiej młodzieży szkół zawodowych. Starszych harcerzy i harcerek jest 4.6%.

W miarę wzrostu harcerstwa, w miarę przybywania zespołów harcerek i harcerzy na

Wołyniu uznanie poczynań harcerskich jest co raz powszedniejsze, a harcerstwo staje się co raz popularniejsze. Ale musimy sobie otwarcie powiedzieć, że to uznanie jest w znacznym stopniu wpływem samego trwania organizacji i opatrzenia się w jej zewnętrznych przejawach.

Zrozumienie istoty ruchu, systemu oraz warunków niezbędnych dla rzetelnej pracy har-

*) Nie wliczono 210 kierowników jednostek harcerskich.

**) Nie wliczono 125 kierowników jednostek harcerskich.

cerskiej przenika do szerszych kół społeczeństwa bardzo powoli. Dowodem tego choćby stosunkowo mała liczba członków w przeważnej części naszych Kół Przyjaciół Harcerstwa. Dowodem tego również z jednej strony znaczny wzrost ilościowy harcerek i harcerzy oraz głosy terenu żądające zakładania nowych jednostek, bądź to ich tworzenie bez wiedzy Komend, a z drugiej strony brak dla nich dobrze przygotowanych kierowników i potrzebnych warunków do normalnej pracy.

I tymczasem, czy chcemy, czy też nie chcemy, z przeszkolonymi kierownikami, lub bez nich powstają nowe jednostki w coraz to nowych miejscowościach. Stąd nagła konieczność, aby równoległe ze wzrastającym potężnie z dnia na dzień ruchem harcerskim — wzmoгло się w starszym społeczeństwie zrozumienie istotnej treści ruchu, za którym musi pójść współpraca i wnikliwie poparcie.

Jakie wysuwają się sposoby zaradzenia temu?

Pierwszym i nieodzownym będzie pogłębienie pracy w samych zespołach harcerskich, stosowanie w całej rozciągłości, bez uchybień — systemu harcerskiego. Jest to konieczne dla samej sprawy, aby nie było drużyn tylko z imienia i pozorów, aby we wnętrzu organizacji tkwiła pełna treść harcerska. Jest to konieczne i dlatego, ażeby zyskać w społeczeństwie oddanych sobie przyjaciół.

Wpłynąć na to jednak może tylko jeden czynnik, który dać może rękojmię właściwego kierunku pracy harcerskiej oraz należytego oblicza ideowego w zespole, a jest nim starszyzna harcerska. W tej czynnej, samym życiem pulsującej robocie — najważniejszym motorem jest insruktorka i instruktor, drużynowy, zastępowy, wódz. Oni to są tymi strażnikami idei, oni są kowalami dusz młodych, bez nich zespół harcerski nie może mieć zapału, rozpędu i ducha.

Stąd dobierać ich musimy niezwykle starannie i dobrze do tej pracy przygotować. I to czynić musimy stale, bez przerwy, aby żadna jednostka harcerska nie pozostała bez kierownika. Pamiętać musimy, że na tych stanowiskach kierowników, którzy bezpośrednio młodzież harcerską prowadzą (drużynowy, zastępowy, wódz) — muszą co parę lat następować zmiany osobowe. Co parę lat bowiem

część tych odchodzi do innych środowisk, i inni znowu kończąc szkołę udają się na studia.

Zatem naszym najgłówniejszym zadaniem jest dopomóc do stałego dopływu zarówno młodocianych kierowników — przywódców, jak i starszych instruktorów. Wyszkolenie tego cennego elementu odbywa się na specjalnych kursach, obozach, konferencjach i odprawach, gdzie jednostki te nabierają wprawy w dowodzeniu oraz wiadomości potrzebne kierownikowi. Tam też krystalizują się ich poglądy.

Kto rozumie istotę harcerstwa, ten nie będzie żałował ani trudu, ani środków — aby obozy takie i kursy poprzeć oraz wysłać odpowiednich kandydatów. I biorąc pod uwagę nasze warunki, sądzę, że należałoby z niejednego zamiaru zrezygnować, nie jeden wydatek zmniejszyć, a wszystek grosz wyłożyć na szkolenie kierowników.

Drugą trudnością niezmiernie ważną — to ciężkie warunki materialne, które odbijają się niejednokrotnie b. poważnie na pracy harcerskiej. W przeważnej części jednostek brak podręczników, czasopism harcerskich, izb, sprzętu obozowego i t. d. W zeszłym roku niektóre drużyny nie mogły urządzić obozu letniego jedynie z powodu braku namiotów i sprzętu obozowego.

Jednym z środków zaradczych na trudności materialne z jakimi walczy harcerstwo będzie pomnożenie Kół Przyjaciół Harcerstwa i jego Przyjaciół. Postęp na tym polu jest duży, nawet bardzo duży — lecz mimo to on niedorównuje ilościowemu rozwojowi harcerstwa. Każda drużyna powinna mieć własne Grono Przyjaciół. Zebranie kilkunastu osób, które przy pomocy Koła Powiatowego rozłożą opiekę nad jedną czy dwoma drużynami — to jest rzecz, które udać się może wszędzie.

Ta mała grupa z łatwością potrafi pozyskać ogół przez należyłą akcję propagandową. Przy czym pamiętać należy, że żywe słowo trafia najlepiej. Z odwiedzenia obozu lub izby — szersze koła dowiedzą się, że harcerzem być to wcale nie łatwa rzecz, że nie należy tu i ówdzie Prawu uchybiających zaraz potępiać, szczególnie tam, gdzie nic nie zrobiliśmy, aby tej młodzieży dać dzielnych wodzów i zdrowe warunki środowiska, że w odróżnieniu od bezideowych mas — młodzież harcerska jest tą, która świadomie pnie się do ideału i na tej niełatwej drodze darzyć winniśmy zrozumieniem, przyjaźnią i pomocą.

Nabytki Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Równem.

Wykaz nabytków.

- Benisz A. Przeżycia legjonisty. S. 140. Dąbr. Górnicza. 1934. D. K. P.
- Bieliński J. Żywot ks. A. J. Czartoryskiego. T. I, II. S. 142; 137. W-wa 1905. Gebethner Wolff.
- Boguszevska H. Dzieci znikąd. S. 63. W-wa, 1934. Gebethner — Wolff.
- Böhm-Bawerk E. Kapitał i zysk z kapitału. T. I, II. S. 365; 258. W-wa, 1924/5. Gebethner — Wolff.
- Burdecki F. Światy planetarne. S. 68. W-wa, 1934. Gebethner — Wolff.
- Czerniowski T. Pierwsze zasady muzyki w teorii i praktyce. Cz. I. Wyd. 3. S. 93. Warszawa, 1930. Gebethner — Wolff.
- Dąbrowska M. Rozdroże. Studium na temat zagadnień wiejskich. S. 206. W-wa, 1937. Towarzystwo Wydawnicze.
- Hławiczka K. Solfeż polski. Cz. II. Wyd. 3. S. 36. W-wa, 1930. Gebethner — Wolff.
- Jotęyko T. Podręcznik do nauki szkolnej śpiewu zbiorowego. Cz. II, III. S. 71. W-wa, b. r. Gebethner—Wolff.
- Karczevska M. Ogródki kwiatowe. S. 32. W-wa, 1931. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.
- Krzepkowski M. Rozbitkowie z Czeluskina. S. 84. W-wa, 1934. Gebethner—Wolff.
- Kwiatkowski W. Walka o wolność i potęgę Polski. S. 199. Lw., 1932. Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów.
- Locy W. Badacze życia. S. 488. Warszawa 1934. Gebethner—Wolff.
- Machniewicz S. W grobowcu Tut — Anch — Amona. S. 72. W-wa, 1934. Gebethner—Wolff.
- Majewski E. Narodziny i rozwój ducha na ziemi. S. 203. Wilno, 1923. Gebethner—Wolff.
- Makuszyński K. Uśmiech Lwowa. S. 63. W-wa, 1934. Gebethner—Wolff.
- Mikułowski-Pomorski J. Uprawa ziemniaków. Wyd. 2. S. 35. W-wa, 1932. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.
- Muszałówna K. Pod olimpijskim sztandarem. S. 70. W-wa, 1934. Gebethner—Wolff.
- Noskowski Z. Kontrapunkt. Uzupełnił L. Różycki. S. 195. W-wa, 1928. Gebethner—Wolff.
- Orzeszkowa E. Marta. S. 247. W-wa, 1937. Gebethner—Wolff.
- Petrażycka-Tomiccka J. Dr. Józefa Jotęyko. S. 17. Kr. 1931. D. K. P.
- Pietraszkiewicz E. M. Obróbka metali. S. 184. W-wa, 1931. Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy.
- Ricardo D. Zasady ekonomii politycznej i podatkowania. Wyd. 2. S. 359. W-wa, 1929. Gebethner—Wolff.
- Rusiecki A. M. Zarzecki A. Matematyka. Oddział V. S. 244. Pozn. 1932. Księg. Św. Wojciecha.
- Saliński S. M. Pod banderą Syreny. S. 72. W-wa, 1934. Gebethner—Wolff.
- Smith A. Badania nad naturą i przyczynami bogactw narodów. S. 274. W-wa, 1927. Gebethner—Wolff.
- Smoleński W. Studja historyczne. S. 328. W-wa, 1925. Gebethner—Wolff.
- Truchim S. Pierwsza baterja haubic legjonów polskich. S. 75. W-wa, 1934. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.
- Turkowski K. Uprawa buraka pastewnego. Wyd. 2. S. 43. W-wa, 1932. Centr. Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej.
- Turova J. Wychów kur. S. 32. W-wa, 1931. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.
- Vibraye H. de. Mitologia. Przełożył K. Dąbrowski. S. 211. W-wa, 1937. Trzaska, Evert i Michalski.
- Wiktor J. Na paryskim bruku. S. 88. W-wa, 1934. Gebethner—Wolff.
- Witkowska H. Emma Pieczyńska — wychowawczyni z powołania. S. 22. Kr. 1931. D. K. P.
- Zabłocka I. Wychów królików. S. 32. W-wa, 1931. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.
- Żebrowska W. Wychów prosiąt. S. 31. W-wa, 1931. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.
- Żmigrodzki S. Przed i po 6 sierpnia. Wspomnienia oficera łączności I Brygady. S. 274. W-wa 1935. Instytut Badań Najnowszej Historji Polski.

WYDAWNICTWA NOWE I NADEŚLANE.

Wydawnictwa Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu.

Ostatnio ukazały się doskonałe wydawnictwa Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu, przeznaczone dla harcerek:

- Nr. 1. J. Łapińska — Harcerka na zwiadach. Nakł. „Na tropie”. 1934 r. Cena 2,40 zł.
- Nr. 2. E. Grodecka — Rzeka Bieg Górny. „Na Tropie” 1936 r. Cena 3 zł.
- Nr. 3. J. Łapińska red. — Książka zastępowej. Nakł.

- „Na Tropie” 1936 r. Cena 2 zł.
- Nr. 4. Kształcenie Starszyny Harcerek. G. K. H. 1936 r. Cena 1 zł.
- Nr. 5. Dr. E. Grodecka — Nasze Prawo, przyrzeczenie i pozdrowienie. Zag. Instr. Ks. I 1937 r. Cena 0,80 zł.
- Nr. 6. Dr. E. Grodecka — Nasze siostry — nasze Patronki. I Bibl. Harc. ks. I. 1937 r. Cena 0,40 zł.
- Nr. 7. Zasady Skautowego Ruchu Żeńskiego. Zag. Ks. II. 1937 r. Cena 0,80 zł.
- Nr. 8. Dzień Myśli Braterskiej Bibl. Harc. Ks. II. 1937 r. Cena 0,40 zł.

- Nr. 9. Harcerki w służbie. I zag. Instr. Ks. III 1937 r. Cena 0.80 zł.
- Nr. 10. Dr. E. Grodecka — Nasze Siostry — nasze Patronki II. Bibl. Harc. ks. III. 1937 r. Cena 0.40.
- Nr. 11. Dr. K. Lublinerówna — Współżycie z przyrodą. Zag. Instr. Ks. IV. 1937 r. Cena 0.40 zł.
- Nr. 12. Las — Przyjaciół. Bibl. Harc. Ks. IV. 1937 r. Cena 0.40 zł.
- Nr. 13. Dr. E. Grodecka — O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu 1937 r. Zag. Instr. ks. V, VI (w druku). Ponadto nie objęte numeracją Wydawnictw Szkoły Instruktorskiej:

Dr. E. Grodecka — Tropem Zastępu Żórawi. Nakł. „Na Tropie”, wyd. II 1935 r. Cena 2 zł.

Dr. E. Grodecka — Pierwsze ćwierćwiecze Harcerstwa Żeńskiego. Cz. I. 1911—1914 r. 1937. Nakł. „Na Tropie”. Cena 2.50 zł.

Cykl „Zagadnienia Instruktorskie” obejmuje wydawnictwa Nr. 5, 7, 9, 11. Cena książeczek — 0.80 zł.

Cykl „Biblioteczka Harcerki” obejmuje wydawnictwa nr. 6, 8, 10, 12. Cena każdej książeczki — 0.40.

Wysyłka następuje po wpłaceniu należności zgóry na Konto P. K. O. 8310 (Warszawa — Harcerska Szkoła Instruktorska na Buczu). Przy wpłacie należy zaznaczyć cel wpłaty).

Koszt przesyłki pocztowej 2 książeczek wynosi 15 gr.

Zamawiać: Warszawa, Wiejska 3 m. 3 Główna Kwatera Harcerki.

Z Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych.

Michałowski Kazimierz: Delfy. Z 83 ilustracjami. Str. 156 + 2 nb. Cena 4 zł.

Jest to tomik pierwszy z cyklu p. t. „Grecja i Rzym”, poświęconego życiu i kulturze świata klasycznego, a zarazem pierwsza w literaturze polskiej monografia słynnych z wyroczni Delf.

Książka składa się z trzech części, uzupełnionych wykazem bibliografii. W części pierwszej p. t. „Życie” omawia autor dzieje odkrycia Delf przez naukę europejską, mity związane z wyrocznią, jej rolę i znaczenie w świecie greckim oraz dzieje polityczne i kulturalne aż do upadku miasta i wyroczni w pierwszych latach po zapanowaniu chrześcijaństwa w cesarstwie rzymskim. W części drugiej opisuje autor ruiny miasta i świętych okęgów Ateny i Apollina, kładąc nacisk na historię poszczególnych zabytków. Część trzecia wreszcie poświęcona jest sztuce, której Delfy są jednym wielkim muzeum.

Manteuffel Jerzy: „Książka w starożytności”. Z 26 ilustracjami. Str. 120 + 1 nb. Cena zł. 3.

Jest to drugi tomik z cyklu p. t. „Grecja i Rzym”, który ma za zadanie dostarczenie źródełowych, ale podanych w przystępnej formie wiadomości o życiu i kulturze dawnych Greków i Rzymian.

W pięciu rozdziałach omawia autor wyczerpująco dzieje książki starożytnej (zwoju i kodeksu) od czasów zamierzeń aż do przemian polityczno-kulturalnych, inaugurujących średniowiecze, uwzględniając w szerokim zakresie także rozwój pisma i materiałów piśmiennych.

Dzieje książki ujmują autor nie tylko z punktu widzenia ewolucji jej wyglądu zewnętrznego (zwoj, kodeks, formaty, ilustracje), lecz również z punktu widzenia jej roli i znaczenia społeczno-gospodarczego (zbiory, biblioteki, czytelnictwo, wydawcy, księgarnie).

Ferdynand Śliwiński: Jaką wybrać szkołę? Praktyczne informacje dla rodziców i młodzieży. Str. 64. Cena zł. 0.60.

Broszura p. Śliwińskiego ukazuje się na czasie. Przewidziane na jesień uruchomienie szkół licealnych sta-

wia rodziców przed koniecznością dokładnego zorientowania się w nowym ustroju szkolnym.

Zorientowanie się to książka p. Śliwińskiego może znakomicie ułatwić.

W sposób jasny i przystępny omawia autor nowy ustrój i organizację szkolnictwa, udzielając wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie możliwe pytania z tego zakresu.

Książka jego jest cennym przewodnikiem nie tylko dla rodziców i wychowawców, ale i dla starszej młodzieży, której ułatwia trafny wybór zawodu.

Mieczysław Rybczyński: Wisłą od źródeł do morza. (Drogi wodne i porty). Str. 176. 78 ilustr. Cena zł. 2.60.

Książka ta, ujęta w formę żywej i zajmującej opowieści, acz napisana przez znakomitego specjalistę-naukowca, zaznajamia młodych czytelników z naszymi drogami i urządzeniami wodnymi, ich stanem, oraz znaczeniem gospodarczym.

Waga i żywotność poruszonych zagadnień dla państwa, mnóstwo cennych wiadomości z dziedziny komunikacji wodnej oraz wybitne walory literackie książki czynią z niej miłą i niezmiernie pożyteczną lekturę uzupełniającą w zakresie fizyki i geografii.

Śliwińska Ewa: „Historia naszych zbóż”. Str. 89 + 4 nb. 44 ilustr. Cena zł. 1.70.

Praca p. Śliwińskiej jest przykładem dobrze pomyslanej książki naukowo-popularnej. Na 89 stronicach przedstawiła autorka w sposób jasny i przejrzysty, opierając się na najnowszych badaniach historycznych i etnograficznych-porównawczych, rozwój dziejowy kultury roślin uprawnych od czasów najdawniejszych aż do dni naszych. Właściwą „historię zbóż” poprzedziła obszernym omówieniem różnic pomiędzy trawami dzikimi a zbożami, które zdecydowały o uprawie tych ostatnich przez człowieka, oraz sposobów eksploatacji roślin jako pokarmu w okresie, kiedy rolnictwo nie było jeszcze znane.

Dybczyński Tadeusz: „W poprzek Syberii”. Powieść podróżnicza. Wydanie drugie. Str. 312. Cena zł. 4.20.

W r. 1915 ustępujący z Warszawy Rosjanie dokonują licznych aresztowań wśród młodzieży harcerskiej, deportując najczynniejsze jednostki w głąb Rosji. Pośród wielu innymi los ten spotyka grono harcerskie dziewcząt i chłopców, których najeźdźcy wywożą do dalekiego Kraju Narymskiego na Syberii. Tam, na miejscu przeszło stu-letniej męczeńskiej kaźni tylu najlepszych synów Ojczyzny, pędzą młodzi Polacy smutny żywot wygnańcy dopóki przy pomocy przyjaciół — rodaków nie uda się im wydostać z niewoli i po różnych ciekawych przygodach drogą przez kraje i morza północne wrócić do Polski, w przeddzień Jej Odrodzenia.

Morcinek Gustaw: Łysek z pokładu ldy. Opowiadanie. Wydanie drugie z ilustracjami. Str. 40. Cena zł. 0.50.

Miła powiastka autora „Wyrąbanego chodnika” wydana poraz pierwszy w r. 1933, jako tomik popularnej „Biblioteki Szkoły Powszechnej”, rozeszła się szybko w większej ilości egzemplarzy, świadcząc wymownie o swoich nieprzeciętnych walorach literackich. Nowe wydanie w tej samej cenie, ale odbite na lepszym papierze i ozdobione gustownymi ilustracjami W. Siemiątkowskiego, zjedna „Łyskowi” z pewnością nowe zastępy oddanych czytelników.

Szober Stanisław: Słownik ortoepiczny. — Jak mówić i pisać po polsku. Zeszyt III, 96 stron. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1937.

Całość obejmuje 6 zeszytów. Wyjdzie do września 1937 r. Cena w prenumeracie zł. 22.20, czyli zł. 3.70 za zeszyt (z przesyłką zł. 3.95).

Ukazał się III zeszyt Słownika Ortoepicznego St. Szobera (od litery M do O włącznie). Jest on dalszym potwierdzeniem wszystkich wielkich wartości i zalet, jakie posiada Słownik Ortoepiczny. W swym ciekawym i bogatym materiale zawiera wszelkie zagadnienia odnoszące się do poprawności języka. Znajdzie tu czytelnik objaśnienia wahań form deklinacji i koniugacji, konstrukcje składniowe wyrazów, prawidłowe brzmienie, rodzaj, budowę wyrazu, zmiany i odcienie znaczenie i t. p.

Prócz tego zeszyt ten zawiera ciekawe artykuły gramatyczne o nazwiskach (nazwiska polskie i obce, ich zakończenie, odmiana, tworzenie nazwisk żon i córek), o nazwach geograficznych, nazwach miejscowości, miesz-

kańców, o nazwach pieniędzy, tańców, towarzystw zakonnych i t. p.

M. Kerner: Maksima i minima w dziedzinie geometrii. Bibl. Matem. T. 6. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa. Str. 35. Zł. 1.40.

Książeczka „Maksima i minima w dziedzinie geometrii” zawiera wybrane zagadnienia geometryczne, dotyczące figur, dla których osiągają maksimum lub minimum wielkości tego rodzaju, jak obwód, pole i t. p. Pierwsza jej część poświęcona jest dowodom własności ekstremalnych w przypadkach bardziej elementarnych a druga, wybiegająca poza zakres geometrii elementarnej, omawia w sposób poglądowy zagadnienia trudniejsze, rezygnując ze ścisłych dowodów, a korzystając z interpretacji fizycznych (np. przy pomocy błon mydlanych). Więcej nieco uwagi poświęcono własności izoperymetrycznej koła.

Książeczka poświęcona jest dla czytelników na poziomie licealnym, jak również dla rozpoczynających studia wyższe w zakresie nauk ścisłych.

PAŃSTWOWA

CENTRALNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA

W RÓWNEM, (Kuratorium O. S. Ł.)

KONTO P. K. O. Nr. 506.820.

REGULAMIN BIBLIOTEKI DRUK. W DZ. URZ. K. O. S. Ł. Nr. 10/105 z 1933 r.

Czytelnicy zamiejscowi otrzymują książki pocztą bez zwrotów kosztów porta.

Czytelnicy zwracający się do Biblioteki poraz pierwszy winni przesłać zaświadczenie Kierownictwa, stwierdzające, że są zatrudnieni w danej szkole.

Oplata za korzystanie z Biblioteki wynosi 1 zł. miesięcznie.

Czytelnicy mogą wypożyczać jednorazowo 3 książki na okres 1 miesiąca.

Czytelnicy ponoszą koszty przypomnienia o zwrocie książek przetrzymanych ponad przepisany termin.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Nr. pojedynczy 60 gr. Konto P.K.O. Nr. 30.365.

Adres Redakcji i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORIUM.

Drukarnia Samorządowa, Równe, XIII Dywizji 3, tel. 146.